Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII | Wtorek 9 lutego 1937 r. | Nr. 39

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Dostojnicy kościelni z Polski

WRACAJĄ Z MANILLI

WARSZAWA, 8.2. (tel. wł.) Ks. biskup Przeździecki, który wczoraj wraz z całą pielgrzymką polską na Kongres Eucharystyczny odpłynął z Manilli do Szanghaju, nadesłał do Warszawy specjalną depeszę, informującą o udziale biskupów polskich w Kongresie w Manilli. W imieniu episkopatu, duchowieństwa i narodu polskiego witał uczestników kongresu ks. arcybiskup Adam Sapieha, metropolita krakowski. W sekcji polskiej wykłady wygłosili księża biskupi Przeździecki i Kubina.

Przebieg kongresu, jak podaje ks. biskup Przeździecki, był nadspodziewanie wspaniały. Uchwalono niezwykłej doniosłości rezolucje, których owocność nie długo każe na siebie czekać.

POWSTAŃCY ZAJĘLI MALAGĘ

PO KRWAWYCH MORDERCZYCH WALKACH

GIBRALTAR, 8.2. Gen. Queipo de Llano ogłosił przez radio, że wojska powstańcze zajęły całą prowincję Malagę, 2 kolumny wojsk gen. Queipo de Llano dotarły do przedmieść Malagi. W zakończeniu generał podkreślił, że Malaga zajęta będzie prawdopodobnie w ciągu poniedziałku.

AVILA, 8.2. Wojska powstańcze stoją u bram Malagi i są gotowe do wkroczenia do miasta ze wszystkich stron. Oddziały szturmowe i zmotoryzowane gen. Queipo de Llano osiągnęły w niedzielę o zachodzie słońca pozycje oddalone o 1 do 2 km. od pierwszych domów miasta.

Błyskawiczne zwycięstwo oddziałów powstańczych tłumaczy się paniką, jaka ogarnęła szeregi milicji, które w bezładnej ucieczce opuściły wszystkie pozycje obrony. Dowództwo wojsk rządowych ograniczy się prawdopodobnie do skoncentrowania swych sił na drodze prowadzącej ze starej Malagi do Torre del Mar, celem zabezpieczenia ewakuacji ludności cywilnej z Malagi. Ogólnie spodziewają się, że miasto zamienione zostanie w kupę gruzów.

LONDYN. 8.2. Według wiadomości otrzymanych tu w poniedziałek we wczesnych godzinach rannych z Gibraltaru, na przedmieściach Malagi toczą się zacięte walki uliczne między wojskami powstańczymi i oddziałami rządowymi. Czołowe oddziały wojsk powstańczych wkroczyły już do miasta. W walkach pod Malagą bierze udział około 25 do 30 tysięcy powstańców. Siły rządowe oceniane są również na mniej więcej 30 tys. Akcja wojsk powstańczych poparta została ogniem floty powstańczej, złożonej z 3 krążowników, kanonierki i 12 uzbrojonych kutrów rybackich.

PARYŻ, 8.2. Jednocześnie z wiadomościami o ofenzywie powstańców na froncie pod Malagą nadchodzą informacje o sukcesach odniesionych na prawym skrzydle frontu madryckiego.

Wojska powstańcze zdobyły miejscowość Maranosa, a następnie ruszyły na Valdemoro. Oddziały czerwone wycofały się na drugi brzeg rzeki Jarama wysadzając za sobą wszystkie mosty.

Bitwa toczyła się w warunkach najbardziej niekorzystnych. Samochody pancerne zapadały się po osie w grząskim terenie, a tanki mogły posuwać się tylko po drogach. Żołnierze wielokrotnie musieli wpław przeprawiać się przez rwące potoki, płynące do Jaramy.

Drugi atak powstańców na froncie madryckim rozpoczął się na linii Las Rosas — Aravaca na północny zachód od Madrytu. Walka na tym odcinku toczy się w dalszym ciągu z wielką zaciekłością.

WARSZAWA, 8.2 (tel. wł.). Korespondent urzędowej agencji polskiej donosi z Madrytu, że dziś około godz. 20.55 powstańcy ze wszystkich stron WKROCZYLI DO MALAGI I ZAJĘLI MIASTO.

Agencja Stefani donosi, że powstańcy dziś wieczorem po krwawych walkach ulicznych zajęli Malagę.

Agencja Reutera donosi z Madrytu, że powstańcy o godz. 21.50 byli już panami położenia w mieście.

Havas donosi z Paryża, że miasto jest w rękach powstańców. „Czerwoni" uciekają w popłochu.

Niemiecka „niespodzianka" dla Europy

Goebbels ostro zaatakował Francję i Czechy

PARYŻ, 8.2. (tel. wł.) Wbrew zapowiedziom kanclerza Hitlera, że era niespodzianek już się skończyła, prasa francuska stwierdza, że **dyplomacja niemiecka bynajmniej nie porzuciła swoich metod zaskakiwania Europy nowymi żądaniami i szerzenia zamętu w polityce europejskiej.**

Zaskoczeniem takim, godzącym bezpośrednio w statut Europy powojennej jest właśnie komunikat niemieckiego biura informacyjnego, wysuwający po raz pierwszy w formie urzędowej żądania zwrotu kolonii. Ten sam charakter nagłej ofensywy miała mowa hamburska, min. Goebbelsa, która poszła jeszcze dalej, gdyż łącznie z żądaniem kolonii w sposób brutalny zaatakowała Czechosłowację i Francję za ich rzekome współdziałanie z bolszewizmem i ułatwianie komunizmowi jego wichrzycielskiej roboty.

Mowa min. Goebbelsa dostała się — wprawdzie do prasy europejskiej w formie mocno złagodzonej, lecz nie mniej wzburzyła opinię francuską.

„Journal des Debats" analizując obecną taktykę niemiecką, stwierdza, iż po wszystkich dotychczasowych doświadczeniach **nie może być niespodzianką dla Europy zamiar Niemiec — przystąpienia do rewizji terytorialnej w Europie, gdy tylko stanie się zadość ich rewindykacjom kolonialnym.**

Pertinax w „Echo de Paris" oświadcza, iż w rzeczywistości kolonialne żądania Niemiec są jedynie dywersją, która ma na celu przesłonięcie istotnych celów niemieckich, całkowicie mieszczących się w obrębie Europy wschodniej i środkowej.

Dla potwierdzenia tej tezy Pertinax wskazuje, że Hitler w „Mein Kampf" wyrzekł się całkowicie kolonii. Ponadto — zauważa Pertinax — zwrot kolonii Niemcom przy ich obecnej agresywnej polityce i **trwających nieustannie zbrojeniach, byłby równoznaczny z aprowizacją wroga w pełni jego przygotowań wojennych.**

Niemcy z dniem każdym pozwalają sobie na coraz śmielsze napaści i wtrącanie się do spraw wewnętrznych wszystkich państw europejskich. Goebbels jest w poszukiwaniu pretekstu do zaatakowania krajów słabszych, a w pierwszym rzędzie Czechosłowacji.

Wyrok w procesie katowickim

członków N.S.D.A.B.

Dziś około godz. 12 Sąd okręgowy w Katowicach ogłosił wyrok w procesie członków nielegalnej organizacji N.S.D.A.B.

Osk. Schafforczyk został skazany na 2 i pół lat więzienia.

20 oskarżonych na 2 lata więzienia. Inni oskarżeni na półtora roku więzienia.

5 oskarżonych zostało uniewinnionych.

Prokurator zapowiedział apelację od wyroku.

Sandomierszczyzna-centralny ośrodek przem.

Co skłoniło rząd do wybrania tej dzielnicy kraju?

Wicepremier Kwiatkowski przedstawiając na komisji budżetowej dziesięcioletni plan inwestycyjny w Polsce oparł go na stworzeniu nowego okręgu przemysłowego w kraju w Sandomierskim.

Poniżej zamieszczamy uwagi, które uzasadniają właśnie wybór tego okręgu na nową dzielnicę przemysłową kraju:

Ośrodkiem wielkiego planu inwestycyjnego jest zapowiedź stopniowego przeobrażenia Sandomierszczyzny w centralny okręg przemysłowy, gdzie ześrodkowywać się będzie w przyszłości cała niemal nasza produkcja, obejmująca wszystkie gałęzie przetwórczości.

Co przemawia za wyborem Sandomierszczyzny?

Przede wszystkim względy natury strategicznej. **Dość spojrzeć na mapę Polski, aby przekonać się, że okręg Sandomierski odpowiada całkowicie wymaganiom, jakie stawiamy z punktu widzenia zarówno bezpieczeństwa, jak i warunków komunikacyjnych.**

CENTRALNE POŁOŻENIE

Projektowany „Okręg Centralny” obejmuje obszar odpowiadający mniej więcej granicom dawnego województwa sandomierskiego, w którego skład wchodziły: cała południowo-wschodnia część dzisiejszego woj. kieleckiego — wraz z Radomiem, wschodnia część województwa lubelskiego, oraz cały klin ziemi między Wisłą i Sanem, należący dziś częściowo do woj. lwowskiego a częściowo krakowskiego.

To centralne położenie dawnego woj. sandomierskiego już w najdawniejszych czasach zabezpieczało go od nieprzyjacielskiej inwazji i z dziejów Polski wiemy, że ta część kraju najmniej była zawsze wystawiona na niebezpieczeństwo wynikające z działań wojennych.

Pod tym zaś względem stosunki nie uległy zmianie, o czym świadczy chociażby fakt, że właśnie na tym terenie powstał w ostatnich czasach nasz główny ośrodek przemysłu wojennego. Również obecność wielkich rzek: Wisły, Sanu, Pilicy — stanowi pod względem strategicznym atut nie do pogardzenia.

WARUNKI KOMUNIKACYJNE

Co się tyczy warunków komunikacyjnych, przyznać trzeba iż nie stoją one jeszcze na wysokości zadania. Okręg sandomierski ubogi jest jeszcze w linie kolejowe, ta część jego bowiem która przed wojną znajdowała się pod zaborem rosyjskim, była tendencyjnie ogołacana — właśnie z pobudek strategicznych — z wszelkich dróg komunikacyjnych.

Obecnie jest już nieco lepiej, o ile jednak okręg sandomierski stać się ma — jak to przewiduje plan — bazą łączącą północ z południem a zachód ze wschodem, otrzymać musi szereg nowych połączeń kolejowych.

Najważniejszym z nich będzie zdawna już projektowana magistrala Śląsk — Wołyń, łącząca uprzemysłowiony zachód Polski z jej rolniczym wschodem. Poza tymi w najbliższym czasie powstać ma linia kolejowa Kielce — Dąbrowa — Tarnów.

Doniosłe znaczenie jako środek komunikacyjny posiadają dla okręgu sandomierskiego także rzeki, a przede wszystkim Wisła, zwłaszcza po ich uregulowaniu i po zrealizowaniu projektu budowy kanału wodnego Śląsk — Wisła, który ułatwi tanią dostawę węgla do przyszłego „Okręgu Centralnego”.

BOGACTWA NATURALNE

Ważnym dalej czynnikiem, który odegrał niemałą rolę przy wyborze Sandomierszczyzny jako centrum przemysłowego Polski, jest możność zaopatrzenia tego rejonu w gazy ziemne jak i włączenie go w przyszłą sieć elekryfikacyjną Małopolski zachodniej.

Jak wiadomo, nasz okręg naftowy na Podkarpaciu obfituje w gazy ziemne, które zużytkowywane są już od dość dawna do celów przemysłowych, oświetleniowych przez liczne miasta podkarpackie, a nawet Lwów, połączony w tym celu specjalnym rurociągiem z Daszawą. Ilość jednak gazu ziemnego dostarczanego przez nasze zagłębia naftowe jest znacznie większa, tak, że z łatwością zaspokoić może potrzeby przyszłego okręgu przemysłowego, dostarczając mu taniego środka opałowego.

Tak samo liczne rzeki górskie Małopolski zachodniej stanowią niewyczerpane źródło energji, popularnej pod nazwą „białego węgla”. Zapory wodne w Porąbce na Sole i w Rożnowie na Dunajcu, są pierwszym krokiem na większą skalę podjętych przez Polskę w dziedzinie elektryfikacji.

Jak wiadomo, obie te budowle dostarczać mają w najbliższej przyszłości — **taniego prądu w ilości dostatecznej do zelektryfikowania nie tylko woj. krakowskiego, ale całego Śląska i południowo - zachodniej części b. Królestwa a więc również terenu mającego wejść w skład przyszłego „Okręgu Centralnego”.**

Na takich to przesłankach natury przede wszystkim technicznej i geograficznej oparty jest projekt przeobrażenia odłogiem dotąd leżącej, zaniedbanej Sandomierszczyzny — w potężny ośrodek przemysłowy, stanowić mający główny atut w olbrzymim planie gospodarczej przebudowy Polski.

Niewątpliwie czytelników Zagłębia zainteresuje przede wszystkim wiadomość o połączeniu nowego centrum przemysłowego z Zagłębiem i Śląskiem.

Nie ulega kwestii, że ożywi to w znacznym stopniu nasze lokalne życie gospodarcze, przyczyniając się w konsekwencji do wzrostu zatrudnienia sił roboczych.

Wszystkim, którzy w okresie ciężkiej choroby oraz po zgonie

ś. p.

Alojzego Jana Bednarka

okazali nam tyle pomocy i szczerego współczucia a w szczególności Wiel. Ks. Krawczykowi, JJWW. P. Dr. A. Bilikowi, P. Dr. A. Wójcikowi, P. Inż. K. Rochaczowi, Kolegom Współpracownikom i robotnikom Państw. Zakładów Wodociągowych w Katowicach, Cechowi Murarzy i Cieśli w Sosnowcu, nadto krewnym, przyjaciołom i znajomym oraz tym wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu zwłok naszego drogiego Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku składają serdeczne Bóg Zapłać

ŻONA Z CÓRKĄ I RODZINA.

MADAGASKAR CZEKA

na żydów z Polski

PARYŻ, 8.2. „Ere Nouvelle” zamieściła obszerny artykuł wybitnego publicysty Pierre Mille'a, poświęcony sprawie osadnictwa żydów na Madagaskarze.

Publicysta zwraca uwagę, iż **Madagaskar, który jest tak wielki, jak Francja, Belgia i Holandja razem, rozwija się stosunkowo w tempie powolnym w porównaniu z innymi koloniami francuskimi.** Główną tego przyczyną jest słabe zaludnienie wyspy bowiem posiadając wszelkie możliwości rozwoju, zamieszkany jest zaledwie przez 4 miliony tuziemców i 15 do 20 tysięcy europejczyków. Zaradzić temu stanowi rzeczy może tylko zaludnienie Madagaskaru przez napływ ludności z zewnątrz. Rozważane były dotychczas projekty sprowadzenia Anamitów, którzy są pokrewni tuziemcom Madagaskaru. Możliwość ta jest utrudniona przez to, że Anamici emigrują niechętnie, a powtóre, że koloniści francuscy w Annamie zbyt złym okiem patrzą na tego rodzaju projekt, który w konsekwencji doprowadzić może do podrożenia miejscowej siły roboczej. Pozostaje więc emigracja żydów z Europy środkowej, a przede wszystkim żydów z Polski.

Pierwszy od 28 lat deszcz w lutym

padał na Filipinach w czasie kongresu eucharystycznego

Ubiegłej nocy, jak już donosiliśmy, w Manilli na Filipinach odbył się wielki Kongres Eucharystyczny. Podczas kongresu padał deszcz, co nie zdarzyło się w lutym od 28 lat.

W ramach Kongresu Eucharystycznego odprawiona została msza św. dla 60 tys. dzieci, które przyjęły wspólną komunię świętą.

Papież w wygłoszonym w niedzielę przez radio przemówieniu przede wszystkim gratulował serdecznie członkom kongresu eucharystycznego w Manilli, że zgotowali Panu Naszemu Jezusowi Chrystusowi Królowi wszechświata wspaniały triumf. Ojciec św. mówił:

„W naszych czasach jest niestety zbyt wiele ludzi ślepych i przez błędy lub namiętności, lub grzechy, lub wreszcie przez uczucie zawiści prowadzących wojny. Oddalili się oni od Jezusa Chrystusa, który jest drogą prawdy. Droga oddalona od Niego prowadzi do rozpaczliwego końca. Czcigodni bracia i ukochani synowie, zbliżcie się do Pana Naszego i oddajcie Bogu to, co jest boskie. Uczyńcie wszystko, aby bracia, którzy trwają w błędzie i ci, którzy są w ciemnościach i ci, na których spada cień śmierci, odnaleźli jaknajszybciej prawdziwe światło życia, aby wszyscy ludzie zechcieli poznać, umiłować i służyć jedynie Panu Naszemu. Gdy wreszcie świat będzie uzdrowiony, a dusze ludzkie pojednane w sprawiedliwości i miłości braterskiej, pokój chrześcijański zajaśnieje nad całym znużonym światem”.

Na zakończenie Papież udzielił przez radio błogosławieństwa apostolskiego.

Demonstracje

W NIEMCZECH

BERLN, 8.2. — W Dusseldorfie doszło do demonstracji podczas których wnoszono okrzyki: „oddajcie nam naszych synów, których wysłaliście do Hszpanii”. Policja rozpędziła tłum i aresztowała wiele osób.

Podobne manifestacje odbyły się w Monachium i w Berlinie.

Nowy dyrektor

DEPARTAMENTU POLITYCZNEGO.

WARSZAWA, 8.2. Prezes Rady Ministrów mianował dyrektorem departamentu politycznego w Ministerstwie spraw wewnętrznych p. Wacława Zyborskiego, dotychczasowego naczelnika wydziału bezpieczeństwa w tymże Ministerstwie.

10 tomów

SPRAWY DOBOSZYŃSKIEGO

Proces przeciwko inż. Doboszyńskiemu i jego towarzyszom, oskarżonym o napad w Myślenicach, rozpocznie się już niebawem. Prokuratura krakowska kończy obecnie przygotowanie aktu oskarżenia, który wniesiony będzie przeciwko inż. Dobiszyńskiemu i jego 55 towarzyszom.

Akta sprawy objęły 10 dużych tomów. Obrony w procesie podjęło się kilkunastu adwokatów.

KTO RZĄDZI JAPONIĄ?

KSIĄŻĘ SAIONDZI

Ilekroć w ciągu ostatnich lat życiu politycznemu Japonii zagrażał jakiś kryzys, natychmiast na widowni ukazywał się **książę Saiondżi.** Przybywał na dwór cesarski do Tokio, by służyć radą monarsze. Kim jest książę Saiondżi, liczący dziś 88 lat?

Saiondżi — to „otatni z Mohikanów” t. zw. rady „genro” tj. „starszych mężów stanu” utworzonej przez wodzów czterech feudalnych klanów Czoszu, Satsuma, Tosa i Hizen, którzy, powstawszy przeciw szogunatowi, dali początek ustrojowi nowej Japonii (1868 r.). Członkowie tych rodzin stworzyli potężną oligarchię, która w ciągu pierwszych trzydziestu lat istnienia zreformowanych rządów Japonii była absolutnym władcą państwa, a w następnych latach decydującym czynnikiem politycznym w kraju.

„Genro” nie ma określonej daty powstania, stworzyło się samorzutnie w kresie walki o przebudowę starej Japonii. Nie było nigdy żadnej ustawy powołującej je do życia i nie ma w konstytucji japońskiej najmniejszej nawet wzmianki o tej instytucji „starszych mężów stanu”. W ciągu przeszło pół wieku „genro” istniało faktycznie i w jego rękach spoczywały losy państwa. Do „genro” bowiem należało wyłączne, choć niepisane, prawo wyboru premiera, który nie przedsiębrał żadnego poważnego kroku bez uprzedniej zgody „starszych”. Ponadto jeden z członków „genro” pełnił zawsze funkcję **przewodniczącego bardzo wpływowej w Japonii najwyższej rady tajnej,** pozostali zaś członkowie zajmowali przeważnie urzędy premierów, ministrów, dowódców armii lub floty. Ponieważ do „genro” nie wchodzili od czasu jego utworzenia nowi ludzie, z biegiem lat szeregi starszych stopniowo rzedły, formalnie jednak „genro” istnieje do dziś, póki żyje ostatni jej członek, książę Saiondżi.

Z urodzenia Saiondżi należy do najwyższej arystokracji japońskiej, stojącej według hierarchii rodowej tuż po rodzinie cesarskiej, a mianowicie do „kuge” Mori. Dzięki swemu pochodzeniu i nazwisku Saiondżi oraz dzięki swym zdolnościom już jako 18-letni młodzieniec został gubernatorem prowincji Niigata, a w rok potem został naczelnym wodzem wojsk walczących z szogunatem o restaurację władzy mikada. Uzyskawszy najwyższe godności polityczne i wojskowe, udaje się do Francji na studia.

Wróciwszy do ojczyzny, Saiondżi postanowił wymodelować nową Japonię ściśle według wzorów francuskich. W tym celu kupuje organ demokratyczny „Wolną Prasę Wschodnią” i na jej łamach propaguje swoje radykalne poglądy. Wywołuje tym silny sprzeciw ze strony konserwatystów i pod ich naciskiem zawiesza wydawnictwo. Był jednak zbyt wysoko urodzony, by jego opinie mogły zaszkodzić jego karjerze.

Kolejno piastuje najwyższe godności w hierachii państwowej. W r. 1884 zostaje mianowany wice-senatorem, w rok potem senatorem, od 1885 do 1887 r. pełni funkcję posła Japonii w stolicy Austro-Węgier, cztery lata następne spędza jako poseł w Berlinie. Kolejno zostaje wice-przewodniczącym Izby Parów, ministrem oświaty, przewodniczącym Rady prywatnej, a w r. 1903 staje na czele partii konserwatystów, Seijukai, z której ramienia dwukrotnie przewodniczy gabinetowi ministrów (1906—08 i 1911).

Sytuacja gospodarki francuskiej

po wprowadzeniu skróconego czasu w górnictwie

W związku z ostatnimi uchwałami klasowych związków górniczych na temat skróconego czasu pracy w górnictwie nie od rzeczy będzie zapoznanie się ze skutkami skrócenia czasu pracy we Francji. Poniższy artykuł omawia kwestię w formie najzupełniej obiektywnej.

We Francji już od przeszło dwóch miesięcy obowiązuje 40-godzinny tydzień pracy w górnictwie węglowym. Nie rozporządzamy jeszcze pełnym materiałem cyfrowym, który pozwoliłby nam na analizę zupełnie dokładną. Tym nie mniej jednak te informacje, które do tej pory można był zebrać, pozostają na wyrobieniu sobie właściwego na nie poglądu.

Po przejściowej zwyżce, ogólny wskaźnik produkcji we Francji obniżył się od r. 1933 z 76,7 na 67,4 w r. 1935. Od października 1935 r. można dostrzec ponowny jego wzrost, który trwał przez pierwsze półrocze 1936 r. W rezultacie wskaźnik produkcji w pierwszej połowie roku 1936 był wyższy o przeszło 6% niż w roku poprzednim. Zwiększeniu się produkcji towarzyszył silny wzrost cen. Wskaźnik cen hurtowych podniósł się w tym czasie mniej więcej o 10%. Jeżeli weźmiemy pod uwagę nieznaczny wzrost cen w innych krajach (Niemcy 2%, Anglia 3%, Holandia 1,5% USA — wskaźnik prawie bez zmian), to jasnym się staje, że siła **konkurencyjna gospodarstwa francuskiego na rynku światowym uległa znacznemu osłabieniu. Rezultatem tego był wzrost importu mniej więcej o 5% i spadek eksportu o 10%.** Od początku 1936 r. można również zauważyć stopniowy spadek liczby bezrobotnych, korzystających z pomocy Państwa. Aczkolwiek za tym rysująca się ostatnio poprawa koniunktury we Francji nie jest pozbawiona cech niepokojących, to jednak zaznacza się coraz wyraźniej i nabiera charakteru coraz bardziej ogólnego.

Jak na tym tle wyglądała sytuacja przemysłu węglowego? Wydobycie węgla obniżyło się dużo słabiej, niż ogólne rozmiary produkcji. Wskaźnik wydobycia osiągnął w pierwszej połowie 1936 r. poziom 86,4, zaś wskaźnik ogólny produkcji przemysłowej 71,5 (1929 — 100). Tłomaczy się to tym, że zapotrzebowanie rynku francuskiego pokrywane jest w dużej części przez import węgla zagranicznego, który w ciągu ostatnich paru lat uległ silnemu ograniczeniu. Francuski przemysł węglowy wyszedł więc z kryzysu obronną ręką. Sytuacja jego uległa wprawdzie znacznemu pogorszeniu, nie mniej jednak wiąże obecnie jakoś koniec z końcem i nie wykazuje poważniejszych strat. Korzystnie odbiła się na sytuacji górnictwa poprawa koniunktury w r. 1936.

Skutki reform

W lipcu 1936 r. sytuacja francuskiego przemysłu węglowego uległa poważnej zmianie. W związku z szeregiem reform społecznych przeprowadzonych przez rząd premiera Bluma zostały zawarte umowy zbiorowe, zawierające podwyższone stawki zarobków, oraz weszło w życie prawo o płatnych urlopach. Podczas gdy w lipcu urlopy nie miały jeszcze wielkiego znaczenia, przypadało bowiem średnio na jednego robotnika 2,1 dnia urlopu (tyle mniej więcej wynosiły przed tym świętówki z powodu braku zbytu), to jednak już w sierpniu cyfra ta podniosła się do 4,6. Rezultatem tego był gwałtowny spadek wydobycia, które w sierpniu 1936 r. było o 536 tys. ton (15%) niższe niż w sierpniu roku poprzedniego. Przemysł węglowy, w obliczu strat, które groziły mu na skutek wzrostu kosztów robocizny, podwyższył ceny wszystkich gatunków węgla o 9 fr. fr. na tonę. Pomimo to jednak sytuacja przemysłu uległa pogorszeniu, tak, że 18 lipca zostało ostatecznie uchwalone prawo o reorganizacji rynku węglowego, przewidującego między innymi utworzenie mieszanego Komitetu Zawodowego, któremu powierzonoby była kontrola nad cenami węgla. Jednocześnie rząd wyasygnował sumę 30 miln. fr. fr. na bezpośrednie subwencje dla znajdujących się w szczególnie ciężkim położeniu przedsiębiorstw.

Po dewaluacji

Pewnej poprawy można się było spodziewać na skutek dewaluacji franka. Została wprawdzie obniżona taryfa celna o 15 — 20 proc. oraz opłaty przewozowe (dla węgla o 60—70% do wysokości 6 fr. fr. od tony), mimo to jednak węgiel zagraniczny na rynku francuskim podrożał. Mieszany Komitet Zawodowy stwierdził, że zwyżka cen węgla zagranicznego na skutek dewaluacji powinna wynosić około 16 fr. fr. za tonę dla antracytu i 21 fr. fr. dla innych gatunków węgla. Rezultatem tego był spadek importu z 1.615 tys. zł. ton we wrześniu do 1.466 tys. ton w październiku oraz wzrost wydobycia o 700 tys. ton do poziomu wyższego o 500 tys. ton, niż w październiku roku poprzedniego. W takiej to sytuacji znajdował się zatym francuski przemysł węglowy, kiedy z dniem 1 listopada weszło w życie prawo o skróconym czasie pracy.

Skrócenie czasu pracy

Przed 1 listopada praca na dole, a więc po odliczeniu czasu zjazdu i wyjazdu, drogi do przodka i z powrotem, oraz przerw, trwała w kopalniach francuskich około 38 godzin tygodniowo. Po wprowadzeniu 40 godz. tygodnia czas efektywnej pracy obniżył się do 31—32 godz. tygodniowo (o 3—4 godzin mniej niż w Stanach Zjednoczonych, gdzie do tej pory pracowano najkrócej) przy czym stawki zarobków zostały podwyższone, że tygodniowy zarobek robotnika pozostał bez zmiany. Robotnik zyskał więc przez prawo skrócenia czasu pracy **jeden wolny dzień w tygodniu** du) i zawiera ceny wszystkich gatunków przeciętnie o 21 fr. fr. wyższe niż w październiku. Rzecz jasna, że prawo to znów postawiło francuskie górnictwo węglowe w bardzo ciężkiej sytuacji, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę, że udział kosztu robocizny w ogólnych kosztach wydobycia jest we Francji stosunkowo wysoki (około 65%). Naturalną reakcją ze strony przemysłu węglowego było więc podwyższenie cen w celu **przerzucenia kosztów powstałych w związku ze skróceniem czasu pracy, na konsumenta.** Nowy cennik węglowy obowiązuje już od 1 listopada (za zgodą rządu). Razem więc, na skutek nowych praw społecznych ceny węgla podniosły się o 30 fr. fr. na tonie, w tym stopniu bowiem odbył się wzrost kosztów robocizny i świadczeń socjalnych na ogólnych kosztach wydobycia.

Wzrost importu

W tym samym zatym stosunku do ceny wzrosły i koszty wydobycia, tak, że **rentowność poszczególnych kopalń nie podniosła się zupełnie. Przeciwnie, nawet, coraz więcej kopalń zgłasza się po pomoc Państwa.** Niemożliwe więc było rozszerzenie produkcji na kopalnie gorzej urządzone a zatem droższej pracujące, oraz na mniej wydajne pokłady. Wzrost zatrudnienia był więc niewielki i wynosił w listopadzie 1936 r. 5,5 tys. robotników (2,5%) w stosunku do listopada roku poprzedniego, przy czym cały ten przyrost przypada na personel pomocniczy, zaś liczba zatrudnionych „na dole" pozostała bez zmiany. Rezultatem skrócenia czasu pracy był więc w pierwszym rzędzie wydatny spadek wydobycia (ponad 12%) do poziomu 5,8 miln. ton. Spadek w stosunku do października wyniósł ponad 700 tys. ton. Z drugiej strony wzrost cen wewnętrznych był **zachętą dla importu węgla zagranicznego.** Trzeciego listopada Mieszany Komitet Zawodowy ustalił zwyżkę cen węgla zagranicznego na mniej więcej 15 fr. fr. za tonę. W ślad za zwyżką cen i spadkiem wydobycia musiał pójść i wzrost importu. Wystąpił on rzeczywiście w wysokości 170 tys. ton w stosunku do października, chociaż w poprzednich latach przywóz w listopadzie był nagół niższy, niż przywóz w październiku. Ten wzrost importu był możliwy na skutek podwyższenia jeszcze w październiku kontyngentu przywozowego o 10%.

Skutki i wnioski

Jeżeli zatem przyjrzymy się skutkom skrócenia czasu pracy w górnictwie węglowym we Francji, to przekonamy się, że **reforma ta, która dała w rezultacie minimalny wprost (2,5%) wzrost zatrudnienia kosztowała drogo gospodarstwo francuskie, gdyż pociągnęła za sobą zwyżkę cen węgla o 21 fr. fr. za tonę, spadek wydobycia o 12% oraz wzrost przywozu mniej więc o 10%.** Przebieg zjawisk był przy tym zupełnie prawidłowy i każdy logicznie myślący obserwator mógł go jeżeli nie w cyfrach to w każdym razie w kierunku doskonale przewidzieć.

Nie mamy zamiaru zastanawiać się nad tym, jaką jest różnica pomiędzy gospodarstwem francuskim i gospodarstwem polskim, oraz jakie mogą stąd wyniknąć różnice w ich reakcji na skrócenie czasu pracy. Ale chociaż same skutki mogą i muszą być nieco inne, chociażby dlatego, że Francja jest krajem importującym a Polska eksportującym węgiel to jednak sama „zasada" ich pozostanie zawsze ta sama. **Jeżeli weźmie się ponadto pod uwagę, iż podczas gdy przemysł węglowy we Francji wyszedł z kryzysu obronną ręką, nie wykazując poważniejszych strat, przemysł węglowy w Polsce nie tylko w czasie kryzysu ale nawet jeszcze w okresie najlepszej koniunktury nie mógł sobie pozwolić na dostatecznie odpisy amortyzacyjne i prace przygotowawcze,** co stwierdził już wtedy Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen — to wyrobienie sobie odpowiedniego poglądu na zagadnienie skrócenia czasu pracy w przemyśle węglowym w Polsce nie będzie przedstawiało dla obiektywnego czytelnika żadnych trudności. Jemu więc pozostawiamy wyciągnięcie odpowiednich wniosków z niezbyt wesołych doświadczeń francuskiego górnictwa węglowego, a zarazem całego gospodarstwa francuskiego.

Podbudowa psychiczno-polityczna

a plan inwestycyjny wicepremiera Kwjatkowskiego

Dziesięcioletni plan inwestycyjny wicepremiera Kwiatkowskiego, rysujący optymistyczne horoskopy gospodarcze na rok 1937 zapowiadający rewelacje tego rodzaju jak budowę „nowej Gdyni" tam gdzie San wpada do Wisły wywołał żywy oddźwięk w całej prasie polskiej. Z największą rezerwą odnoszą się do tego planu dzienniki reprezentujące sfery zachowawcze. Wyraźniej wypowiedziały się wszystkie inne zależnie od reprezentowanych kierunków politycznych. Jeżeli chodzi o podejście z czysto ekonomicznego punktu widzenia można rzec, iż wicepremier Kwiatkowski ma nagół dobrą prasę. Z uznaniem przyjęto dość szczegółowe przedstawienie planu. Organ Stronnictwa Narodowego „Warszawski Dziennik Narodowy" w artykule prof. Rybarskiego stwierdzie jednak zauważa, iż opracowywując wielki plan inwestycyjny należało wziąść pod uwagę konieczność reformy systemu podatkowego, kwestię odciążenia społeczeństwa z nadmiaru danin publicznych.

Wszystkie dzienniki reprezentujące obóz narodowy z jego różnymi odcieniami zwracają uwagę na zagadnienie podbudowy psychiczno - politycznej, o której mówił w zakończeniu swego ekspose wicepremier Kwiatkowski. „Kurier Warszawski" tak ujmuje to zagadnienie:

— Najwspanialsza wizja przyszłej Polski, potężnej i bogatej, nie zdoła przezwyciężyć trudności, jeżeli nie stworzymy nastroju, w którym zapał i poświęcenie znajdą by mogły właściwe dla siebie miejsce i nie były narażone na małostkowy sprzeciw lub bierny opór, zdemoralizowanych ludzi.

Tworząc wielki plan, p. wicepremier Kwiatkowski musiał niewątpliwie obmyśleć nie tylko hierarchię potrzeb materialnych naszego gospodarstwa, ale i hierarchię konieczności politycznych, stanowiących nie zbędny warunek dla wyzwolenia żywych, twórczych sił narodu, które odegrać powinny zasadniczą rolę w realizacji wielkiego planu naszej obrony i dobrobytu.

Na temat tej podbudowy znamienny jest artykuł w „Expresie Porannym", dziennika, którego jednym ze współwłaścicieli jest wicemarszałek Miedziński. Otóż na temat „Podbudowy psychiczno - politycznej" w artykule tym znajduje się takie ujęcie zagadnienia:

— Nie tylko górskie potoki muszą być ujęte w mocne zapory i tamy, by zamiast zniszczenia dały krajowi siłę twórczą, ale i dusze ludzkie wymagają ram organizacyjnych, by zamiast rozpływać się w biernych rozlewiskach, lub niszczących powodziach piekiełkach partyjnych, zespoliły się w harmonijnym wysiłku i pracy dla dobra państwa i narodu.

W Polsce powstaje nowy centralny rejon przemysłowy dla celów obrony i wzmożenia siły przemysłowej kraju.

W naszym życiu społecznym winien powstać centralny rejon organizacyjny, w którym skupią się i skoordynują twórcze siły narodu, pragnące pracować dla jego dobra i wielkiej przyszłości.

W „Expresie Porannym" od dłuższego czasu pojawiają się krótkie artykuły przekonywujące społeczeństwo o konieczności powołania do życia organizacji, która kordynowałaby wysiłki społeczeństwa. Wiążę się to zapewne z pracami płk. Koca. Uwaga wicepremiera Kwiatkowskiego niewątpliwie łączy się z tymi pracami. Innymi słowy przygotowuje się atmosferę w społeczeństwie. Dowodziłoby to, iż w niedługim czasie ogłoszona zostanie jakaś deklaracja.

Siły lotnicze

NIEMIEC

Niemcy posiadają 2.800 aparatów lotniczych z czego 1.700 przypada na armię, 600 na marynarkę, 500 na lotnictwo cywilne. W gruncie rzeczy te 2.800 aparatów można podzielić na ciężkie bombowe (800), lekkie bombowe (600), pościgowe (500), wyłącznie myśliwskie (450), obserwacyjne (450), różne (200). Większość, jak widać, stanowią samoloty bombardujące. Wśród bombowców przeważają dwumotorowe Junkersy zaopatrzone w motory wyrabiane w Niemczech na podstawie licencji zagranicznej (Rolls Royce, Pratt et Whitley), wśród myśliwskich przeważają bardzo szybkie Heinkel (dwumotorowe).

NA MARGINESIE

Zakończenie karnawału

Krótko trwał w tym roku karnawał. Za kilkanaście godzin zakończy się okres nastroju (i stroju) zabawowego. Być może, iż ta „krótkość" przyczyniła się do intensywniejszego wyładowania zabawowego, a być może, że inne przyczyny to spowodowało. Faktem jest, iż karnawał tegoroczny był bardziej ożywionym aniżeli roku ubiegłego. Zapewne, tych szaleństw karnawałowych, które można było obserwować lat temu 10 — nie było. Nie strzelały salwami korki z szampana, nie tryumfowały drogie trunki a toalety pań od powiadały bądź co bądź jeszcze ciężkim czasom. Natomiast humory lepsze były aniżeli roku ubiegłego, fantazja zabawowa bardziej szczera. Nie odnosiło się wrażenia, iż ktoś się bawi dlatego, aby zapomnieć o troskach dnia codziennego („na frasunek dobry trunek"), a bawi się dla tego, że chciał się zabawić że może jaśniej patrzy w przyszłość.

Ha, może intuicja czasami więcej i lepiej mówi aniżeli wszelkie wyrozumowanie. I może ten beztroski humor karnawałowy był wyrazem tej intuicji?

Oczywiście, jak zwykle, większość zabaw odbywała się na rozmaite cele. Kto wie, czy nie wszystkie. Taki już zwyczaj się utarł, iż wszystkie zabawy wiążą się z celami więcej lub mniej dobroczynnymi, oświatowymi, kulturalnymi. Kto ma pieniądze na zabawę, niechaj znajdzie trochę pieniędzy i na cele pożyteczne. Jednak w tym roku, stosunkowo mało było zabaw na cele charytatywne. Może to i dobrze. Tkwi jakiś paradoks w zabawie urządzanej na biedaków, głodnych, nędzarzy. Urządzenie koncertu na te cele tak nie razi jak bal urządzony na biednych. Mimowoli bowiem nasuwa się każdemu myśl: czy nie lepiej zaniechać pójścia na zabawę, a pieniądze mające być wydatkowanemi na stroje na przejazd — dać na rzecz tych nędzarzy?

Sądzę, że o tych rzeczach można już dzisiaj pisać, bo żadnej zabawie już te uwagi nie zaszkodzą. Za kilkanaście godzin ucichną dźwięki orkiestr, a dłuższy okres postu sprowadzi wszystkich z wyżyn szału karnawałowego, do normalnego trybu życia. W dziale rozrywkowym rozpocznie się okres większego zainteresowania koncertami, rautami, teatrem.

A propos koncertu. Dzisiaj, w gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu odbędzie się koncert z udziałem p. Krystyny Madejskiej (śpiew) i prof. Józefa Cetnera (skrzypce). Dochód z koncertu przeznaczony zostanie na rzecz miejskiego komitetu opieki nad dziećmi i młodzieżą.

Komuż sprawa opieki nad młodzieżą i dziećmi nie leży gorąco na sercu? Pisze się o tym w codziennej prasie, pisze się o tym w wydawnictwach specjalnym. Społeczeństwo powinno wszystko zbyt mało zorientowane jest w tej tak bardzo palącej sprawie. I bardzo dobrze się stało, iż w przejściu z okresu zabawowego do okresu wytężonej pracy urządzono ten koncert. Zarówno osoby biorące udział w koncercie, jak i sam cel spowodują, iż publiczność zagłębiowska licznie pospieszy dzisiaj do gimnazjum im. Staszica. Wypełniona sala dobrze zaświadczy o naszym wyrobieniu kulturalnym.

M. N.

OSTATNIE ZABAWY

Trwający w bież. roku stosunkowo krótko karnawał już dzisiaj kończy się aby ustąpić rozpoczynającemu się jutro okresowi postu.

W ostatnią sobotę odbyło się w całym Zagłębiu Dąbrowskim wiele zabaw tanecznych, przy czym najlepiej udały się bale PBK w Będzinie, urzędników skarbowych w Sosnowcu i motocyklistów w Dąbrowie.

Dzisiaj w ostatnim dniu karnawału odbędzie się w sali gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu koncert-dancing z udziałem p. Krystyny Modeyskiej z Warszawy i prof. Cetnerem z Katowic, urządzany przez miejski komitet opieki nad dziećmi i młodzieżą.

Dochód z koncertu przeznacza się na dożywianie najbiedniejszych dzieci — szkolnych oraz na uruchomienie „Gniazda dziecięcego" przy ul. Wawel 3, w którym ogniskować się będzie praca nad dziećmi, niemającymi dostatecznej opieki domowej.

Początek koncertu o godz. 19.30.

Poza tym odbędą się tradycyjne „śledziówki"; Zrzeszenie asesorów i aplikantów sądowych w Sosnowcu w sali „Palais de danse", klubu towarzyskiego pracowników przem. i handl. w lokalu Związku przy ul. Sienkiewicza oraz hufca harcerzy k lokalu szkoły powszechnej nr. 4 przy ul. Prez. Mościckiego w Sosnowcu.

Uzasadniony optymizm

Mimo, że na ogół nie zastanawiamy się nad tym i nie zdajemy sobie z tego sprawy — loteria klasowa odgrywa w naszym życiu pewną rolę i to niemałą.

Jeden moment oczywisty, który wysuwa się na pierwszy plan, to okoliczność, że wielu z nas dzięki wygranej na loterii zmieniło zupełnie warunki swego życia, wydobyło się z ciężkich tarapatów, osiągnęło dobrobyt. Na przestrzeni szeregu lat istnienia Państwowej Loterii Klasowej, liczba osób, kóre wygrały większe wygrane jest już bardzo znaczna, a powiększa się ona co miesiąc o cały zastęp nowych szczęśliwców.

Drugi doniosły moment — to raczej pośrednie znaczenie loterii i oddziaływanie jej na ogólną psychikę. Nie ulega wątpliwości, że w okresie ciągnień żyjemy pod wrażeniem loterii. W biurze, w tramwaju, w mieszkaniu — wszędzie przeglądamy w gazecie tabelę loteryjną, z nadzieją, że już i na nas przyszła kolej uśmiechu fortuny.

Przeglądamy tabelę loteryjną z nadzieją. I tutaj właśnie tkwi sedno rzeczy. Gra na loterii wprowadza nas w nastrój optymizmu, napawa nadzieją na lepsze, podnosi na duchu. Wierzymy, że wygramy, tak jak wygrało wielu naszych znajomych i wiele, wiele tych osób, których nie znamy, a które podjęły już z tytułu wygranych na loterii sumy trudne nawet do obliczenia.

Każdy niemal ma swe troski materialne, jeden mniejsze, drugi większe. Jednego uratować może z opresji 100 zł., drugiego 100.000 zł. Jeden marzy o możliwości kształcenia się, drugi o ratowaniu zdrowia, trzeci o spłaceniu długów — a wszyscy nie tracą nadziei zrealizowania swych pragnień, bo wiedzą, że jeśli zawiodą inne możliwości, pozostaje jeszcze loteria i szansa wygranych.

Jakże często słyszy się słowa: „Jak wygram na loterii, to..." itd. lub „jutro ciągnienie to się jeszcze nie martwię", albo: „Może jednak wygramy na loterii..." Zwroty te są wielce charakterystyczne dla nastroju, jaki wywołuje loteria i dla popularności, jaką zdobyła sobie wśród najszerszych mas.

Trzeba jednocześnie stwierdzić że ten optymizm, który cechuje grających na loterii nie powstał nagle, lecz złożyło się nań oddziaływanie loterii przez dłuższy okres czasu. Poczęto się przekonywać, że wygrane na loterii nie są żadną legendą. Lecz rzeczą zupełnie realną że dzięki ulepszeniom planu loteryjnego szanse grających są coraz większe, że liczba wygrywających stale wzrasta — jednym słowem optymizm przyszedł jako nastrój, mający swe uzasadnienie w tych możliwościach, jakie loteria stwarza grającym.

Oczywiście, możliwości te istnieją tylko dla posiadaczy losu, a rosną one w stosunku do wytrwałości w grze. Zrozumiałe jest bowiem, że grający systematycznie i stale, ma większą szansę niż ten, kto gra doryworczo i nieregularnie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

Wtorek 9 Luty

Cyryla b. d. K., Apolonii p.m.
Słowiański: Gorysława
Słońca: wsch. 7.5. zach. 16.37
Księżyca: w. 5.46. zach. 14.45

HISTORIA PODAJE:

1339 Kazimierz Wielki zrzeka się Śląska, oddając go Czechom mocą układu.
1454 Ślub Kazimierza Jagiellończyka z Elżbietą Austriacką.
1695 Traktatem w Luneville Ren uznany zostaje granicą francusko - niemiecką.
1918 Zawarcie słynnego Traktatu Brzeskiego.
1919 Otwarcie I Sejmu Ustawodawczego.

Traktat Brzeski

Zawarty został w Brześciu lit. pomiędzy Niemcami i Ukrainą, mocą którego Ziemia Chełmska przechodziła na rzecz Ukrainy, a Galicja Wsch. miała tworzyć osobną prowincję ukraińską. Traktat ten wywołał wielkie oburzenie w całej Polsce.

PRZYSŁOWIA:

„W mięsopusty żaden brzuch nie bywa pusty".

AFORYZMY:

Kogoś tak cenić, jak on tego pragnie, to znaczy — przecenić go.

Z KSIĘGI „ZŁOTYCH MYŚLI":

Przestroga sama z dobrocią, więcej zdziałać może, niż wyrzuty pełne goryczy.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dn. 9 bm. o godz. 19 przedstawienie dla Zespołów robotniczych komedia W. Bus-Feketego p.t. „PIENIĄDZ TO NIE WSZYSTKO".

BALET PARNELLA W SOSNOWCU

W czwartek 11 i piątek 12 bm. o godz. 20.30 po triumfach zagranicą wystąpi gościnnie w Teatrze miejskim słynny balet Parnella w olimpijskiej obsadzie z Feliksem Parnellem, Zizi Halamą i Alicją Halamą na czele.

Wspaniałe kostiumy i dekoracje według projektu najsłynniejszych malarzy. Orkiestrą dyryguje kompozytor Zygmunt Wiehler.

56 szkół średnich

W WOJ. KIELECKIM

Główny Urząd Statystyczny opracowa szczegółowe zestawienie, dotyczące szkolnictwa średniego ogólnokształcącego na terenie całego kraju w bieżącym roku szkolnym.

Jak wynika z tego zestawienia, na terenie całej Polski znajduje się obecnie 760 szkół średnich ogólnokształcących, w tym 205 szkół państwowych, 43 samorządowe, oraz 412 szkół prywatnych

Do szkół średnich uczęszcza ogółem 200.391 uczniów, w tym 114.806 chłopców i 85.585 dziewcząt. Do szkół państwowych uczęszcza ogółem 107.760 uczniów (w tym 74.355 chłopców), do samorządowych 10.718 (w tym 5.891 chłopców), oraz do szkół prywatnych 81.913 uczniów (w tym 34.560 chłopców).

Pod względem liczby szkół woj. Kieleckie znajduje się na szóstym miejscu z 56 szkołami. Uczęszcza do nich 13.858 uczniów.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Zakochane kobiety"
PALACE: „Orzeł Krymski".

× **HERBATKA Z TAŃCAMI DLA BEZROBOTNYCH NAUCZYCIELI.** — Dzisiaj o godz. 17 w sali gimnastycznej seminarium męskiego w Sosnowcu odbędzie się herbatka z tańcami dla nauczycieli bezrobotnych. Wszyscy ci, którzy się jeszcze nie zapisali proszeni są o przybycie. Wstęp wraz z konsumcją 50 gr.

× **KOLĘDA W SOSNOWCU.** Dziś we wtorek dnia 9 bm. od godz. 11 rano ul. Graniczna i po południu ul. Władysława jeden ksiądz. Przy tej okazji księża odbywający kolędę będą przyjmowali za pokwitowaniem dobrowolne ofiary na dalsze odnowienie kościoła.

Czy ceny mięsa

BĘDĄ PODWYŻSZONE?

W ub. tygodniu właściciele składów rzeźniczych zwrócili się do komisji cennikowej, domagając się podwyższenia cen mięsa wieprzowego, tłuszczów i wyrobów wędliniarskich, motywując swe żądania zwyżką cen żywca.

Sprawę tę rozpatrywano na posiedzeniu komisji cennikowej w Ratuszu sosnowieckim, jednakże decyzji żadnej nie powzięto i konferencję odroczono.

Przedstawiciele komisji wypowiedzieli się przeciw podwyższeniu cen, stojąc na stanowisku, że zwyżka żywca jest przejściowa, spowodowana utrudnionym dowozem bydła.

Dzisiaj w Ratuszu odbędzie się następne posiedzenie komisji cennikowej, na której zapadnie decyzja czy ceny pozostaną bez zmian, czy też ulegną zwyżce.

Ponieważ ceny żywca nie wykazują tendencyj zwyżkowych, komisja prawdopodobnie nie przychyli się do żądań rzeźników.

W setną rocznicę

ZGONU PUSZKINA

W dniu 10 bm. przypada setna rocznica tragicznego zgonu wielkiego poety rosyjskiego Aleksandra Puszkina.

Staraniem puszkinowskiego komitetu przy rosyjskim Towarzystwie dobroczynności w Sosnowcu odbędzie się w czwartek dnia 11 bm. o godz. 7 wiecz panichida w cerkwi prawosławnej a w niedzielę 14 bm. odprawiona zostanie uroczysta żałobna msza św. o godz. 12.15.

O dach nad głową

DLA BEZDOMNYCH REEMIGRANTÓW

Związek pracy obywatelskiej kobiet w Sosnowcu czyni starania o wydzierżawienie od władz kolejowych domów kolejowych przy ul. Perla 39 i Sieleckiej pod Nowym Będzinem.

W domach tych Związek chce dać schronienie biednych i bezdomnym reemigrantom z Francji.

× **BAL KOSTIUMOWO - DZIECINNY SZKOLNY W NIWCE.** W ub. niedzielę odbył się w pięknie udekorowanej sali Tow. dram. „Lutnia" bal dziecinny który ściągnął dziesiątki młodzieży. — Doborowa orkiestra rozweselała zebraną młodzież. Niektóre dzieci popisywały się pięknymi występami solowymi. Bawiono się ochoczo do godz. 10 wiecz. Na specjalne wyróżnienie zasługuje jedna z uczenic 6 klasy szkoły pow. niweckiej Krystyna Gręda, która mając doskonały słuch i talent nadzwyczaj utalentowaną, popisywała się swoimi dobrze wypracowanymi ruchami plastycznorytmicznymi jak również solowym tańcem. To też huragany rzęsistych oklasków otrzymywała za swoje produkcje od zgromadzonej na sali młodzieży i rodziców. Trzeba zaznaczyć, że pani starościna Boxowa serdecznie zajęła się tym młodym talentem. Nad całością zabawy czuwało grono nauczycieskie tutejszej szkoły, oraz rodzice. Dochód z zabawy przeznaczono na dokończenie ogrodzenia tutejszej szkoły.

× **WYPŁATA ZASIŁKÓW BEZROBOTNYM.** Wczoraj w Sosnowcu, w domu noclegowym odbywała się wypłata zasiłków bezrobotnym, korzystającym z akcji ustawowej pomocy.

Rejestracja pojazdów mech.

I EGZAMIN NA KIEROWCÓW

Delegatura Automobilklubu Kieleckiego na Zagłębe Dąbrowskie zawiadamia członków Automobilklubu Kieleckiego, że w dniu 16 bm. będzie urzędowała komisja rejestracyjna Urzędu wojew. Kieleckiego.

Delegatura uprasza zatym wszystkich, mających samochody do rejestracji o punktualne dostawienie ich o godzinie 9 rano przed lokalem Delegatury przy ul. Legionów 18.

Jednocześnie zawiadamia się wszystkich kandydatów, chcących składać egzamin na kierowcę pojazdów mechanicznych, że egzamin odbędzie się również w tymże dniu o godz. 14 w Delegaturze Automobilklubu Kieleckiego w Sosnowcu.

Należy przeto przed dniem egzaminu uzupełnić wszelkie formalności potrzebne, chcąc być do egzaminu dopuszczonym.

Szczegółowych informacji udziela sekretarjat Delegatury w Sosnowcu przy ulicy Legionów 18, telefon 61-986.

—oOo—

Więzienie sosnowieckie

W NOWYM POMIESZCZENIU

W swoim czasie pisaliśmy o powstaniu projektu przeniesienia więzienia sosnowieckiego, mieszczącego się przy ul. Towarowej do domów kolejowych na Radoszę.

Domy te od dłuższego czasu stoją pustkami i niszczeją, bowiem porozkradano już drzwi, porozbierano piece w mieszkaniach itp.

Ostatnio, jak się dowiadujemy, sprawa przeniesienia więzienia do domów kolejowych na Radosze została już przesądzona i przeniesienie nastąpi po wyremontowaniu zniszczonych domów i zrobieniu odpowiednich przeróbek.

—oOo—

Oszukańczy werbunek

EMIGRANTÓW DO BRAZYLII

Sydykat Emigracyjny otrzymał wiadomości, że do rolników w Polsce nadchodzą listy z Brazylii z propozycjami ułatwienia emigracji. Listy te wysyła jakoby „Sociedate Paulista de Immigra cao, San Paulo, Brasil, Rua 3 de Dezembro 48". Syndykat ostrzega w związku z tym, że towarzystwo takie w ogóle nie istnieje i cała sprawa oparta jest na zwykłym oszustwie.

Oszuści dowiadują się różnymi drogami adresów osób, zamierzających wyemigrować do Brazylii i przysyłają im listy z propozycją załatwienia formalności wyjazdowych i nabycia kolonii. Żądają jednocześnie przesyłania dokumentów osobistych i od 5 do 15 dolarów na koszta. Pieniądze proponują wysłać gotówką albo w znaczkach pocztowych. I na tym cała transakcja się kończy.

Zwrócić należy uwagę emigrantów, że jedyną instytucją, upoważnioną przez władze państwowe do przeprowadzania na terenie Polski werbunku dla osadnictwa na emigracji, jest Syndykat Emigracyjny.

—oOo—

× **WYJAŚNIENIE O HANDLOWYCH KSIĘGACH UPROSZCZONYCH.** Ministerstwo skarbu specjalnym okólnikiem wyjaśnia, że handlowe księgi uproszczone, niewykorzystane przez prowadzących w jednym roku mogą być użytkowane w następnych okresach rachunkowych. Muszą być one jednak ponownie zaświadczone zgodnie z przepisami rozporządzenia o wykonaniu ordynacji podatkowej.

Okulary hygieniczne

Oczy zarabiają

Zagłębie i Śląsk stawia szczególne wymagania. Tu wszyscy od **majstra do przemysłowca** muszą nosić specjalne okulary. Dozorowanie **maszyn, ruchu wymaga, okularów „w dal"** — praca przy biurku, kontrola szkieł „z bliska".

Okulary dla **zatrudnionych w przemyśle** bezwzględnie muszą być najlepiej dobrane przez specjalistę i najprecyzyjniej wykonane przez fabrykę. Żaden szablon **nie może tu** mieć miejsca.

Nowoczesny przedsiębiorca dbały o wydajność pracy racjonalnie oświetla swój zakład, do obowiązków pracownika natomiast należy takie zaopatrzenie oka, aby przy wytężonej pracy dawało **bez szkody na zdrowiu maxmum sprawności.** Inaczej następuje redukcja niesłusznie przypisywana wiekowi.

BIFOKALE

Wiele osób używa dwu par okularów, jednej do czytania, drugiej do patrzenia w dal. godą, bywa też ogromnie szkodliwe dla wzro- Jest to rzecz prosta połączona z dużą niewygku, ponieważ np. czytając korespondencję nie zmienia się okularów, gdy trzeba dla zaznaczenia godziny spojrzeć na bardziej oddalony zegar.

Odwrotnie gdy ma się na oczach szkła do patrzenia „wdal", nie zmienia się ich zazwyczaj gdy trzeba spojrzeć do notatnika. **Tak psują sobie oczy wszyscy inkasenci elektrowni, gazowni i fabryk,** mający pracę biurową na mieście.

W obu wypadkach spogląda się przez niewłaściwe szkła, co wywołuje forsowanie i psucie oczu i podwyższenie numeru szkieł. Z tego powodu są częste bóle głowy, których pochodzenia chorzy nie znają osłabiając i zatruwając cały organizm, serce i nerw oczny proszkami, gdy radykalnie pomogą właściwe szkła.

Dwuogniskowe szkła BIFOKALE **usuwają wady i pozwalają zastąpić dwie pary okularów jedną przez** którą zupełnie swobodnie i niemal jednocześnie patrzy się w dal i na bliski dystans, a są tylko nieco droższe.

Nie trzeba wyjaśniać dłużej wygody ani zdrowotności tego rozwiązania sprawy. Nawet dla osób używających szkieł wyłącznie do czytania, BIFOKALE, są wskazane, gdyż pozwalają bez zdejmowania okularów oderwać się co chwila od pracy. Unika się również **zsuwania szkieł na czoło, lub koniec nosa,** co nie jest ani miłe ani estetyczne.

Wszyscy odwiedzający słynnego optometrystę **p. Jana Rowińskiego** Dyrektora Instytutu **FLITOREX de Paris** przyjmującego jeszcze kilka dni od 9—7 w. w nowoczesnym gabinecie optycznym w Hotelu Victoria, Sosnowiec, 3 Maja 20, vis a vis dworca — są poinformowani i sprawdzają swój wzrok bezpłatnie i bez zobowiązania. Przyjezdni poza kolejką.

Sprawa płac

na kopalniach Towarzystwa „Saturn"

W dniu wczorajszym odbyły się konferencje dyrekcji Tow. „Saturn" z przedstawicielami Centralnego Związku górników w Polsce oraz Związku zawodowego górników „Praca Polska" w sprawie przywrócenia na kopalniach Tow. „Saturn" stawek płac w tych rozmiarach jakie ostatnio obowiązywały na innych kopalniach Zagłębia, tej samej kategorii.

Jak wiadomo w Tow. „Saturn" płace te były nieco niższe z tego powodu, iż Towarzystwo to nie zamknęło w okresie największego nasilenia kryzysu żadnej ze swych kopalń. Sprawa ta w swoim czasie była uregulowana w ścisłym porozumieniem z załogami kopalń Towarzystwa i zatwierdzona przez arbitraż rządowy przy nadzwyczajnej komisji rozjemczej w marcu 1936 roku.

Wskutek małych przydziałów licencyjnych węgla dla kopalń Towarzystwa w ciągu roku 1936, poczyniono poprawy konjunktury, zwiększenie produkcji w r. 1936 na kopalniach Tow. „Saturn" nie miało miejsca. Jednakże dyrekcja Tow. „Saturn" licząc się z faktem mniejszych zarobków wskutek właśnie dużej liczby świętówek na kopalniach Towarzystwa zgodziła się uwzględnić postulaty Związków i zrównać stawki zarobkowe na swych kopalniach ze stawkami innych kopalń tej samej kategorii. Przesunięcie w zarobkach wskutek tego wyniesie około 5 procent.

200 robotników zastrajkowało

w Belgijskiej hucie szkła

W Belgijskiej hucie szkła w Ząbkowicach istnieje od dłuższego czasu między robotnikami a zarządem fabryki zatarg. Robotnicy domagają się regulacji płac i podwyżki, a przy tym wysunęli szereg innych żądań.

Wyznaczane niejednokrotnie przez inspektorat pracy konferencje nie dochodziły do skutku lub też o ile odbywały się nie doprowadziły do likwidacji zatargu.

W ub. sobotę robotnicy huty w liczbie około 200 porzucili pracę i pozostali w obrębie fabryki, nie opuszczając jej ani w niedzielę ani też wczoraj.

Wczoraj prowadzone były rozmowy w inspektoracie pracy w Sosnowcu na temat likwidacji zatargu i strajku.

Dzisiaj ma odbyć się również konferencja w tej sprawie, przy czym uzależniona ona jest od opuszczenia przez strajkujących zabudowań fabrycznych.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa robotnicy opuszczą fabrykę i konferencja odbędzie się

Śmiertelny wypadek

W BIEDA - SZYBIE

W ub. sobotę znów powiększyła się liczba śmiertelnych ofiar bieda-szybów w Zagłębiu Dąbrowskim.

Ofiarą ostatniego wypadku padł — **Władysław Gibek, zamieszkały w Dąbrowie, przy ulicy Batorego 3.**

Gibek pracował w jednym z szybików na terenie Dąbrowy. Gdy onegdaj zjechał na dno szybu oberwał się duży kamień i spadł mu na głowę, zadając śmiertelny cios.

Gibka wydobyto na powierzchnię i przewieziono do szpitala. W drodze do szpitala nieszczęśliwy zmarł.

—oOo—

× **POTRĄCONA PRZEZ SAMOCHÓD** 17-letnia Hilda Szwarcenberg z Będzna (Browarna 15) przechodząc ulicą została potrącona przez przejeżdżające auto. Wskutek upadku na jezdnię doznała ona ogólnych obrażeń. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala, gdzie udzielono jej pomocy lekarskiej, po czym odesłano ją do domu. Policja prowadzi dochodzenie czy winę za spowodowanie wypadku ponosi szofer czy poszkodowana.

PROGRAM RADIOWY

ABONENT NR. 700.000

Rosnąca w szybkim tempie liczba radioabonentów w Polsce przekroczyła już cyfrę 700 tysięcy. Ostatnio właśnie kartoteki Polskiego Radia zarejestrowały abonenta nr. 700.000 na terenie rozgłośni poznańskiej. Jest nim ks. Józef Kut z Gościeszyna n-Obrą.

Tradycyjnym zwyczajem Polskie Radio ofiarowuje abonentowi otwierającemu nową stu tysięczną serię, złoty zegarek. Upominki otrzymają również abonenci nr. 699.999 — Świetlica straży pożarnej w Muszynie i nr. 700.001 — p. Alojzy Kocur, bezrobotny z Bielska I, Mazankowice 185.

Audycje z okazji 700-tysięcznego abonenta zostaną nadane przez rozgłośnie: w Poznaniu, Katowicach i Krakowie. Daty ich i bliższe szczegóły zostaną ogłoszone w najbliższych dniach.

WTOREK 9 LUTEGO

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Muzyka lekka. 7.30 Muzyka lekka w wyk. małej orkiestry P. R. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych). 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Koncert południowy w wyk. orkiestry dętej huty „Pokój" 12.50 „Ogrodnik śląski": „Wybieramy nasiona warzyw" pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka lekka. 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15,35 Chwilka społeczna. 15.40 Lekcja języka polskiego. 16.55 Pieśni polskie w wyk. chóru męskiego im. Moniuszki Katowcie I. 16.15 Skrzynka PKO. 16.30 Audycja z cyklu „Sonaty skrzypcowe Beethovena. 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich" powieść mówiona. 17.15 Koncert łódzkiej orkiestry salonowej. 18.00 „Wyjazd do ślubu" fragment z „Wesela na Kurpiach" ks. Skierkowskiego w wyk. kurpiowskiej grupy pow. Związku Młodej Wsi w Łomży wspólnie ze szkołą rolniczą w Skupiskach. 18.20 Pogadanka aktualna. 18.30 „Sport w miastach i miasteczkach". 18.40 Skrzynka ogólna. 18.50 „Ślązak z nad Odry" nowela. 19.10 Pogadanka aktualna. 19.20 „Międzypusty, zapusty — nie chcemy jeść kapusty" audycja muzyczna. 20.00 „Nie tak prędko panie Drucik" skecz Jana Tyszkiewicza. 20.15 Roman Palester: „Kuligiem do morza" fantazja na tematy polskie. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „W ostatni dzień karnawału" gra do tańca mała ork. P. R. Refreny śpiewają: Anthea van Veck i „Czwórka Radiowa". 22.30 Muzyka lekka angielska (płyty). 23.00 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club" w Warszawie.

Odroczenie procesu sądowego

członków Stronnictwa Narodowego

Na dzień wczorajszy wyznaczony został w Sądzie okręgowym w Sosnowcu proces przeciwko członkom Stronnictwa Narodowego, oskarżonym o dokonanie zamachów bombowych na lokale żydowskie.

Na ławie oskarżonych zasiedli: **Józef Hincygier, Henryk Zawadzki, Bogusław Grudniewicz, Stanisław Śmieszek, Florian Karoliński, Michał Cieślak, Tadeusz Fularski, Stefan Wojciechowski i Eugeniusz Ciesielski** — wszyscy zamieszkali w Sosnowcu.

Obrony oskarżonych podjęli się adwokaci: **Borowski z Warszawy, oraz Kuchta, Kozarski, Lisiewicz, Chudzyński, Płodowski i inni** z miejscowej palestry.

Oskarżenie wnosił **prok. Dryjski.**

Ze względu na niezwykłe tło sprawy **sala sądu zapełniła się szczelnie publicznością,** wśród której nie brakło również i żydów.

Ponieważ na rozprawie okazało się, że nie przybyło kilku świadków, zarówno oskarżyciel publiczny, jak i obrona prosili sąd o odroczenie rozprawy.

W związku z tym obrońcy oskarżonych: Hincygiera, Zawadzkiego zgłosili wniosek **o zwolnienie ich z więzienia.**

Kategorycznie sprzeciwił się temu prokurator, motywując swe stanowisko tym, że oskarżeni ci mogą uchylić się od wymiaru sprawiedliwości, a w szczególności Hincygier, któremu **grozi surowa kara,** zarzucano mu bowiem przez akt oskarżenia przestępstwo, przewiduje sankcję karną **do 15 lat więzienia.**

Sąd, po naradzie, postanowił rozprawę odroczyć oraz wezwać na następną rozprawę **dwóch biegłych psychiatrów,** którzy mają zbadać stan psychiczny oskarżonego Grudniewicza.

Wniosek o zwolnienie z więzienia oskarżonych Hincygiera i Zawadzkiego został przez sąd **odrzucony.**

Bagnetem w plecy

BÓJKA NA ZABAWIE

Urządzana w ub. sobotę zabawa taneczna w sali szkolnej na Środuli w Sosnowcu zakłócona została awanturą i bójką wywołaną przez kilku osobników. Zajście zakończyło się krwawo, bowiem żołnierz jednego z pułków piechoty, biorący udział w bójce, niejaki Pinkus zadał dwie rany bagnetem w plecy niejakiemu Surmie. Rannego przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

Pinkus został zatrzymany przez policję i przekazany do dyspozycji żandarmerii.

---oOo---

× **KURS DLA POLICJANTEK.** Główna komenda p.p. zorganizowała nowy kurs policjantek mundurowych, które będą przydzielone do brygad policji kobiecej we wszystkich większych miastach w kraju. W najbliższym czasie liczba policjantek mundurowych będzie powiększona o 51 etatów.

KRONIKA ZAWIERCIA

Kto będzie PREZYDENTEM

Jak już podawaliśmy przed paru dniami wojewoda kielecki dr. Władysław Dziadosz zarządził wybory prezydenta m. Zawiercia na dzień 10 bm. tj. środę. W dniu tym o godz. 19,30 wiecz. Rada miejska w Zawierciu dokona wyboru swego prezydenta. Na Stanowisko prezydenta m. Zawiercia wysuwanych było szereg poważnych kandydatów, a mianowicie: wiceprez. m. Zawiercia p. W. Góralczyka, sekretarza wydziału powiatowego w Zawierciu p. mgr. St. Malanowicza, sekretarza magistratu Zawiercia p. Józefa Czarnoty. Na wiceprezydenta wymieniane były kandydatury pp. Leona Konopki i Czesława Mendraszka z PPS.

Najpoważniejszym kandydatem jest p. Kowalski, b. starosta zawierciański. Wczoraj odbyło się posiedzenie klubu radzieckiego radnych bloku gosp. odbudowy miasta (BB) w Resursie TAZ na którym podobno zadecydowano kto zostanie prezydentem. Wczoraj rozeszła się pogłoska, że na posiedzeniu klubu (BB) miał być obecny p. Kowalski.

× **WYSTAWA OWADÓW W ZAWIERCIU.** Przed wyjazdem do Brazylii p. Michalina Issakowa (zawiercianka) — znana podróżniczka zorganizowała w Zawierciu wystawę owadów. Pokaz ten został zorganizowany w dniach od 3 do 7 bm. w szkole powszechnej (Szklarskiej w Zawierciu), która cieszyła się dużym powodzeniem. Wystawę tą również zwiedziły miejscowe szkoły.

KRONIKA OLKUSZA

× **Z ŻYCIA „SZTORMU".** Staraniem starszo harcerskiego kręgu „Sztorm" w Olkuszu odbędzie się 10 bm. w sali kina „Orzeł:: akademia morska z okazji 17 rocznicy odzyskania polskiego morza.

× **ZBIÓRKA POW. KOM. F. P.** Powiatowy Komitet Funduszu pracy zebrał na pomoc zimową za miesiąc styczeń: gotówką zł. 15.244, ze przedaży znaczków zł. 146 i jako zwroty pożyczki pow. kom. F. P. przez firmy „Wolbrom" i „Olkusz" zł. 12.580. Zbiórka zaś żyta i innych naturalii postępuje dotąd bardzo słabo. Zebrano dotychczas dopiero 1500 kg., podczas, gdy w przewidywaniu zbiórki były znacznie wyższe.

Miejski Kom. F. P. w Wolbromiu — wpłacił do Komunalnej Kasy Oszczędności w Olkuszu na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym za miesiąc styczeń 503 zł.

× **KARNAWAŁ W OLKUSZU.** Dnia 6 bm. w salach resursy obywatelskiej w Olkuszu odbyła się zabawa kostiumowa, która zgromadziła całą inteligencję olkuską. W następnym zaś dniu w szkole powsz. nr. 1, drużyny harcerskie — szkoły powsz. nr. 1 i 2 urządziły herbatkę połączoną z tańcami.

× **Z ŻYCIA LMK.** W lokalu obwodu pow. LMK w Olkuszu odbędzie się dnia 9 bm. zebranie zarządu obwodu z udziałem przedstawicieli zarządu okręgu kielecko radomskiego. W obradach zostanie ustalony program działalności obwodu w sezonie bieżącym.

Aresztowanie zawodowych włamywaczy

grasujących w Dąbrowie

W nocy z ub. niedzieli na poniedziałek dwaj znani zawodowi włamywacze: Jan Stachurski z Dąbrowy (Batorego 11) i Julian Popczyk z Dąbrowy (Kołłątaja 22) włamali się do składu gotowego obuwia i przyborów szewckich Edwarda Składerowicza w Dąbrowie przy ulicy Kr. Jadwigi.

Gdy włamywacze spakowali już znaczną ilość towaru do worków i zamierzali ulotnić się, zostali spłoszeni, wobec czego porzucili łup i zbiegli ze sklepu.

Po upływie paru godzin **policja ujęła obu włamywaczy** oraz przyjaciółkę Stachurskiego, Bronisławę Gawłowską.

W wyniku przeprowadzonego przez policję dochodzenia, w związku z ujęciem włamywaczy, okazało się, że ostatnio dokonali oni szeregu kradzieży na terenie Dąbrowy.

Aresztowanych włamywaczy przekazano do dyspozycji władz sądowych

Projektowany preliminarz budżetowy

Zawiercia na r. 1937-38

Ostatnio odbyło się szereg posiedzeń zarządu miejskiego pod przewodnictwem pełniącego obwiązki prezydenta m. Zawiercia p. wiceprez. Wacława Góralczyka na których został opracowany preliminarz budżetowy na rok 1937-38.

Budżet ten, jak i w poprzednich latach jest deficytowy i to jako na obecną sytuację gospodarczą i finansową, deficyt jest dość poważny, bo sięga kwoty zł. 157.548.39. Projektowany preliminarz budżetowy w niedługim czasie bo już prawdopodobnie w przyszłym tygodniu będzie tematem obrad Rady miejskiej.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa budżet ten nie ulegnie zmianom Budżet m. Zawiercia na rok 1937-38 w ogólnych sumach przedstawia się następująco: wydatki zwyczajne: zarząd ogólny zł. 161.416.14, majątek komunalny zł. 8.880, spłata długów zł. 31.887.69 drogi i place publiczne zł. 18.828.97, pomiary i plany rozbudowy miasta zł. 2.782.80, oświata zł. 60.797.96, zdrowie publiczne zł. 124.313.84, opieka społeczna zł. 85,156.72, popieranie rolnictwa zł. 400, popieranie przemysłu i handlu zł. 4000, bezpieczeństwo publiczne zł. 64.912,29, różne zł. 7.782, razem wydatki zwyczajne zł. 570.658.52.

Wydatki nadzwyczajne: majątek komunalny zł. 180.000, przedsiębiorstwa komunalne zł. 90.000, drogi i place publiczne zł. 295.000, oświata zł. 91.000, zdrowie publiczne zł. 360.000, opieka społecz. zł. 166.097, różne zł. 1.200.000 razem wydatki nadzwyczajne zł. — 2.382.097.

Dochody zwyczajne: majątek komunalny zł. 15.935.40, przedsiębiorstwa komunalne zł. 87.281.73, subwencje i dotacje zł. 12.001. zwroty. zł 4.012, opłaty administracyjne zł. 8.950, opłaty za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego zł. 2.900, dopłaty zł. 8.000, udział w podatkach państwowych zł. 118.500, podatki samoistne zł. 12.076 różne zł. 2.253, razem dochody zwyczajne zł. 413.110.13.

Niedobór do pokrycia wynosi zł. — 157.548.39.

Dochody nadzwyczajne preliminowane są z subwencji i dotacji pokrywają się one z wydatkami nadzwyczajnymi. Deficyt budżetowy wynosi przeto — 157.548 zł.

Jak widać z zestawionych pozycji — sytuacja finansowa m Zawiercia jest b. ciężka.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Sprawa sztandaru cechu murarzy w Dąbrowie

Dnia 8 bm. Sąd okręgowy w Sosnowcu ogłosił wyrok w sprawie cechu murarzy i cieśli w Dąbrowie przeciwko b. członkowi cechu Suchańskiemu i Sielańczykowi.

Suchańczyk i Sielańczyk domagali się udzielenia publicznie wyjaśnień co stało się z pieniędzmi zebranymi przez cech na sztandar. Przewodniczący cechu odpowiedział, iż zebrana na sztandar suma 445 zł. nie wystarcza na kupno sztandaru, a pieniądze są w kasie cechu; uważając, iż Suchański i Sielańczyk działają z zemsty za wykreślenie ich z cechu zaskarżył ich o zniesławienie.

Na rozprawie okazało się jednak, iż pieniędzy zebranych na sztandar w kasie nie ma, gdyż użyte zostały na inne wydatki cechowe, a nadto jeden ze świadków zeznał, iż 500 zł. z pieniędzy cechowych zużyto na prywatną pożyczkę.

Pełnomocnik oskarżycieli adw. Rylman domagał się ukarania oskarżonych za zniesławienie twierdząc, iż przeznaczenie pieniędzy zebranych na sztandar na inne cele nie było kwestionowane przez członków. Natomiast obrońca oskarżonych adw. Braun stojąc na stanowisku, iż oskarżeni mieli prawo domagać się wyjaśnień co do sposobu gospodarki groszem publicznym i że postępowanie dowodowe potwierdziło ich zarzuty podyktowane interesem ogólnym wnosił o uniewinnienie obu oskarżonych.

Sąd zgodnie z wnioskiem obrony uniewinnił oskarżonych, zasądzając oskarżycieli na ponoszenie kosztów sprawy.

Odroczenie procesu y ,ahr

Kronika gospodarcza

O UDOGODNIENIE PRZY SKŁADANIU WADIÓW I KAUCYJ NA ZABEZPIECZENIE UMÓW. W myśl stosowanej praktyki, wadia przy przetargach oraz kaucje na zabezpieczenie umów winny być przy dostawach większych składane wyłącznie w kasie I urzędu skarbowego w Warszawie. Dla referentów i dostawców prowincjonalnych, podejmujących się stałych dostaw wojskowych, stosowanie do owego wymogu jest uciążliwe i połączone z niepożądanymi kosztami przesyłki i ubezpieczenia deponowanych wadiów.

W związku z powyższym niektóre izby przemysłowo - handlowe zwróciły się do Ministerstwa skarbu o zmianę dotychczasowych przepisów i wydania w najbliższej przyszłości rozporządzenia, aby wspomniane kaucje i wadia na rzecz intendentury Ministerstwa spraw wojskowych składane były w wyznaczonym w tym celu urzędzie skarbowym na terenie Izby skarbowej, w której okręgu zamieszkuje dostawca wzgl. znajduje się siedziba przedsiębiorstwa.

JEDWAB ZE SZKŁA. W tych dniach utworzone zostało we Francji towarzystwo p. n. „Is Wer" (Societe Nouvelle de la Soi de Verre), którego zadaniem będzie produkowanie i sprzedaż włókien ze szkła. Kapitał przedsiębiorstwa wynosić ma około 2 mil. franków. Z 1800 akcji założycielskich połowę ma otrzymać fabryka koncernu chemiczno-szklanego de St. Gobain i 900 akcji fabryka „La soi de Verre" w Paryżu.

INWESTYCJE NA TERENIE MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ. Z inicjatywy prezesa grupy senatorów i posłów Małopolski Wschodniej p. wicemarszałka Schatzla delegowani przez niego pp. posłowie dr Bronisław Wojciechowski i dr Jerzy Kozicki odbyli konferencję w prezydium Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie w sprawie planu inwestycyjnego Małopolski Wschodniej. Pp. posłowie wyrazili życzenie, aby samorząd gospodarczy przystąpił w najbliższym czasie do ułożenia konkretnego planu inwestycyjnego na terenie Małopolski Wschodniej, który to plan zostałby następnie przedyskutowany przez wyłonioną już komisję grupy senatorów i posłów Małopolski Wschodniej. Na odbytej konferencji poruszono też najbardziej aktualne postulaty inwestycyjne Małopolski Wschodniej.

SPORT

SĘDZIA MUSI LICZYĆ GDY ZAWODNIK IDZIE NA DESKI

Wydział spraw sędzowskich PZB w związku ze zmianą regulaminu sportowego PZB ogłosił wyjaśnienie, że kierownik walki z chwilą pójścia zawodnika na deski powinien natychmiast rozpocząć liczenie, nie czekając do chwili dojścia przeciwnika do narożnika neutralnego.

Zmiana powyższa nie znosi jednakowoż obowiązku bezzwłocznego udania się do narożnika neutralnego.

W razie niezastosowania się zawodnika do powyższego, kierownik walki winien już rozpoczęte liczene i zwrócić na to uwagę zawodnikowi, a w wypadku, gdy kierownik walki jest przeświadczony o złej woli zawodnika karać nawet napomnieniem.

Równocześnie WSS wyjaśnia, że zawodnik wyczekujący (w wypadku — knock-down przeciwnika), atkować może dopiero po wydaniu komendy „walczyć" przy czym sędzia ringowy posługiwać się może ruchem zamachowym ręki z góry na dół.



NOWE ZASTOSOWANIE NART

W Garmisch - Partenkirchen sensację wzbudzał motocykl z wmontowanymi nartami, umożliwiającymi poruszanie się po śniegu.

Z CAŁEJ POLSKI

PODEJRZANA DZIAŁALNOŚĆ

Z polecenia władz prokuratorskich, została onegdaj przeprowadzona we Lwowie rewizja w lokalu Ligi obrony praw człowieka, gdzie zakwestionowano korespondencję i inne materiały.

PARAGRAF ARYJSKI

Na dzień 19 bm. zwołano nowe walne zebranie członków warszawskiego oddziału Koła Adwokatów R. P. (KARP) Na porządku dziennym obrad wśród wolnych wniosków znajduje się sprawa ustosunkowania się tej organizacji do Stowarzyszenia Adwokatów Polskich. Wniosek powyższy wiąże się z gorącymi sporami i groźbami secesji, jakie wynikły podczas ostatnich obrad członków KARP-ia na tle zastosowania t. zw. „paragrafu aryjskiego"

CIĄGŁE PROWOKACJE

Na Wydziale Prawnym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie doszło do incydentów na tle zajmowania miejsc w audytoriach przez studentów. Prowokowali żydzi, nie chcąc siadać na miejscach wyznaczonych im przez studentów Polaków. Studenci narodowcy zmusili żydów do opuszczenia prawej strony sali.

„LOKATORZY" W BEREZIE

Obecnie w Berezie przebywa jeszcze 9-ciu członków Stronnictwa Nar. pp.: Andrzej Tyborowski, bracia Jan i Józef Pogorzelscy (już po raz wtóry w obozie izolacyjnym), Stefan Żukowski Aleksander Kierski, Stefan Kraszewski Kazimierz Szerszeń, Kutesa oraz młody ziemianin — Stanisław Skrzeszewski, o którego tajemniczym zaginięciu tyle było mowy w prasie. Wszyscy narodowcy pochodzą z pow. Wys. Maz. W Berezie przebywa obecnie ok. 280 osób, w tym 9-ciu narodowców, a pozostali — to komuniści i Ukraińcy.

SZCZĘKA MAMUTA

W rzece Wisłoce pod Dębicą znaleziono szczękę mamuta wraz z zębami trzonowymi, wagi kilkadziesiąt kg. Znaleziona szczęka nabyta została przez Muzeum Regionalne Ziemi Rzeszowskiej, w którego posiadaniu znajduje się już łopatka i inne szczątki mamuta.

DRAMATYCZNA WALKA Z DZIKIEM

W lesie koło Bysławia, niedaleko Tucholi napadł na idącego do pracy robotnika Józefa Nelke olbrzymi dzik. Zaatakowany przez rozjuszone zwierzę robotnik zaczął się bronić siekierą, jednak czuł, że walka ta może się skończyć dla niego fatalnie. W tym czasie przejeżdżała furmanka, na którą Nelke wskoczył i zadał z wozu w grzbiet dzika kilka silnych ciosów, kładąc go trupem na miejscu. Dzika zabrano do nadleśnictwa Wandowo, gdzie Nelke otrzymał w nagrodę łeb i szynkę.

POTWOREK BEZ OCZU

Mieszkanka Barnowicz, niejaka Weronika Zieńko, powiła na wsi przed kilkoma dniami potworka. Noworodek nie ma oczu, uszu i nosa oraz ma zniekształcone ręce i nogi. Matkę i dziecko przewieziono do szpitala w Baranowiczach.

Humor wielkich ludzi

TALLEYRAND O NAPOLEONIE

Gdy kilka tygodni po śmierci Napoleona wiadomość o tym dotarła do Paryża, stary cynik książę Talleyrand rzekł do otoczenia:

— Tak, to jest wielka wiadomość, ale dziciaj nie jest już wydarzeniem.

DOWCIPNA ODPOWIEDŹ

Książę Conti, znany ze swej brzydoty, rzekł pewnego razu przed dłuższą podróżą, żartobliwie do swej uroczej małżonki:

— Mam nadzieję, że mnie w czasie mej nieobecności nie zdradzi.

— Może książę jechać spokojnie — odparła księżna — bo tylko wtedy mam ochotę zdradzać pana, kiedy na pana patrzę.

NAGRODA

Pewien poeta pragnął odczytać Aleksandrowi Wielkiemu poświęcony mu poemat.

— Zgoda — powiedział władca — za każdy dobry wiersz otrzymasz sztukę złota, a za każdy zły — uderzenie pałką.

Zarozumiały a chciwy poeta męczył trzy godziny Aleksandra czytaniem nie bardzo udałych wierszy, po czym król rzekł:

— Masz tu siedem sztuk złota. Resztę wyliczą ci moi żołnierze.

Potworny obyczaj w Indiach
którego niepodobna wytępić

Jedna z agencji telegraficznych przyniosła ostatnio następującą wiadomość z Londynu:

„W Akra w Indiach północnych wydarzył się znów wypadek spalenia na stosie wdowy. Jest to staro-indyjski obyczaj, przeciw któremu administracja angielska walczy z całą energią. Powiadomiona o wypadku policja przybyła na miejsce kaźni. Nim jednak zdołała przecisnąć się przez zgromadzony tłum, było już za późno, by uratować kobietę ze stosu".

W tym punkcie Anglicy, na ogół niezwykle liberalni wobec obyczajów ludów zamieszkujących ich kolonie, występuje doprawdy energicznie, chociaż wspiera go tysiącletnia tradycja. Czy skutecznie?

W ciągu pierwszych trzydziestu lat po wydaniu owego prawa, ograniczyli się Anglicy do tępienia tylko „przymusowych spaleń wdów". W czasie tym podobno

70.000 KOBIET SPALIŁO SIĘ

na stosie... Wychodziło nawet wówczas pismo indyjskie „Chandrika", którego jedynym celem było... obraniać ów obyczaj.

Obecnie rząd angielski tępi oczywiście wszelkie tego rodzaju zbrodnie, ma za sobą materialne i moralne prawo, ma i siłę. Stan prawny jest jasny. Ale niełatwe zadanie mieć będzie sędzia.

Przede wszystkim: Kto jest tu winnym?

KTO POPEŁNIA MORD?

A może nie jest to w ogóle mord, tylko jakiś sposób samobójstwa?

Adwokat obeznany w indyjskich obyczajach mógłby oświadczyć, że akt spalenia nastąpił przed świątynią, że „ofiara" była żoną bramina, ortodoksyjnej, głęboko religijnej kasty. Być może więc, że dobrowolnie podążyła w śmierć za swym małżonkiem, by dać przykład — według poglądów ortodoksyjnych Hindusów — idealnej, miłującej żony, „sati", która oddana jest swemu mężowi, w niezmiennej wierności nawet po śmierci. „Gdy mąż wchodzi w inny świat i należy do ciemnych krain, wtedy idzie z nim razem jego wierna, miłująca żona" — mówi Sakunrala.

Jest w tym obrządku wyraźny ślad wspólnoty rasowej z wszystkimi ludami indo-aryjskimi. Przecież zwyczaj palenia wdów razem ze zmarłym czy zabitym małżonkiem znali i Słowianie. Znajdujemy ten zwyczaj u Germanów. Miało to swe źródło w tym, że po przegranej bitwie

KOBIETY ZAPALAŁY OBÓZ

i by nie dostać się w ręce zwycięskich wrogów — morderców ich mężów — same rzucały się w płomienie.

Zwyczaj ten znikł z Europy środkowej wraz z wprowadzeniem chrześcijaństwa. Ofiara żony ma oczyszczać duszę zmarłego z wszystkich grzechów. A jej samej śpiewają kapłani: „Ty, która dobrowolnie spalasz się razem ze swym mężem, będziesz przebywała w niebie tyle tysięcy lat ile masz włosów na głowie".

Są jednak i inne, bardziej wstrząsające przyczyny tego „auto-da-fe". Jest nią nędza. Bo los wdowy — nawet w dzisiejszych Indiach — jest przerażająco smutny, a droga jej życia jest drogą cierniową. Obcina się jej włosy. Zabiera ozdobne szaty i klejnoty. Ubiera w brzydki szary płaszcz. Jest przeklęta, musi jeść oddzielnie, mieszkać oddzielnie i wykonywać najbrudniejsze prace. Sama jej obecność uchodzi za przekleństwo i ściąga nieszczęście na dom. Nie ma prawie żadnych możliwości powtórnego zamążpójścia. Woli więc spalić się na stosie.

Kto jest więc winny w barbarzyńskim wypadku, opisanym powyżej? Może nikt. Być może, że jest to miłosierny uczynek kochającej żony i zrozpaczonej wdowy?

Niełatwe zadanie mieć będzie sędzia w rozsądzeniu tej sprawy. I wyrok — chociażby najsurowszy — niewiele poprawi. Za miesiąc znów usłyszymy o podobnym wypadku. Wie o tym świetnie administracja angielska. Wie, że należało by, by ten zwyczaj wykorzenić, polepszyć los wdów hinduskich, a na to trzeba zmienić od fundamentów hinduskie obyczaje.

Pewien Hindu Narasim Iynesar, zorganizował

SEMINARIUM DLA WDÓW

po Braminach, by te, na ogół inteligentne i wykształcone kobiety, po śmierci męża przygotować do zawodu nauczycielskiego.

Anglicy myślą o walce z systemem małżeństw dzieci, z „operda" — obyczajem, który każe kobietom odciąć się zupełnie od świata zewnętrzne. Ta zasada współżycia w rodzinnej wspólnocie całych plemion tworzy nieznośne warunki rodzinne. Chcą zaprzęgnąć Hinduskę do pracy nad potwornie zaniedbaną higieną większych osiedli — siedliskiem wszelkich epidemii.

Wszystkie te feministyczne wysiłki napotykają jednak na opór... kobiet. Taka emancypacja nie odpowiada hinduskiej kobiecie. To prawda, że jest ona uważana za istotę niższą, to prawda, że musi bardzo ciężko pracować i nic z życia nie ma. Ale to właśnie odpowiada jej charakterowi, który jest bezwolny, łagodny, cierpliwy i ustępliwy. Trudno znaleźć kraj, który by miał lepsze, tkliwsze, bardziej kochające matki. Nawet stare księgi hinduskie nakazują dzieciom najwyższą cześć wobec matek.

Tym straszliwszy jest los wdów. Z miłości i poświęcenia żony i matki, z nędzy stanu wdowiego, z głębokich uczuć religijnych wyrasta zwyczaj całopalenia. Barbarzyński może — ale silniejszy, niż prawa angielskie i angielska policja.

Tragiczna śmierć
syna wojewody lwowskiego

W niedzielę wojskowe i towarzyskie koła w Warszawie poruszone zostały do głębi wiadomością o tragicznym wypadku, jakiemu uległ młody oficer kawalerii syn wojewody lwowskiego, twórcy kawalerii legionowej sławnego Beliny, Zbigniew Władysław Belina - Prażmowsk.

W sobotę późnym wieczorem, zamierzając wyjść z domu, zaczął się ubierać W chwili, gdy przekładał z kieszeni munduru rewolwer do płaszcza, padł strzał i por. Belina - Prażmowski ugodzony kulą w pierś padł martwy na ziemię.

W niedzielę przed południem przybył w związku z tym do Warszawy samolotem ojciec, wojewoda lwowski Belina Prażmowski.

Pogrzeb odbędzie się w Obrazowie w sandomierskim w środę 10 lutego.

W pogrzebie weźmie udział pluton honorowy pułku szwoleżerów, w którym służył śp.Z marły.

Śp. Zbigniew Władysław Belina Prażmowski urodził się 13 kwietnia 1914 r. w Rożkach pod Sandomierzem. Ukończył gimnazjum IV w Krakowie, poczem przez rok odbywał studia w Paryżu w tamtejszej szkole nauk politycznych. Po roku przerwał jednak naukę i wrócił do kraju. Wstąpił do szkoły podchorążych kawalerii w Grudziądzu, którą chlubnie ukończył w październiku ub. roku jako prymus. Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który bawił w Grudziądzu na uroczystościach promocyjnych, wręczył mu wtedy pamiątkową szablę.

Śp. Zmarły był bardzo zdolnym oficerem. Zamiłowanie do służby wojskowej zrodziło się u niego w 6 roku życia gdy z matką odwiedził ojca płk. Belinę Prażmowskiego w okopach nad Dźwiną Spędził on tam wówczas kilka tygodni i omal nie dostał się do niewoli bolszewickiej podczas jednej z ofensyw. Odtąd marzył o wstąpieniu do wojska i poświęceniu się tej służbie. Tym się też tłumaczy, że studia paryskie, mimo że miał je ukończyć całkowicie, przerwał już po roku.

Kilkomiesięczny zaledwie pobyt w pułku potwierdzał pokładane w zdolnym prymusie nadzieje.

Tragiczna śmierć, w wyjątkowych okolicznościach przypadkowych wywołała w szerokich kołach towarzyskich silne wrażenie.



W GOŚCINIE U JAPOŃSKICH KOLEGÓW

Znakomita aktorka amerykańska Ruth Eweler w towarzystwie japońskiej gwiazdy Suzako Hara i świetnego aktora Sessue Hayakawa — uczy się skomplikowanej sztuki jedzenia przy pomocy pałeczek.

Niezrównany aparat
sprawiedliwości w Sowietach

Od czasu do czasu z okazji rozmaitego rodzaju monstre procesów, inscenizowanych na użytek wewnętrzny w Sowietach, przenikają do nas wiadomości o sprawnie funkcjonującym aparacie sowieckiej sprawiedliwości.

Czytelnika tych wiadomości niewątpliwie frapuje pytanie, jaki jest faktyczny poziom sądownictwa sowieckiego, skoro takimi osiągnięciami jest zdolne się poszczycić.

Najlepszym sprawdzianem, w którego obiektywizm nikt chyba nie wątpi będzie bezsprzecznie statystyka rezultatów egzaminów sędziowskich, jakim poddani byli w październiku ub. r. wszyscy sędziowie w ZSRR. Cytujemy za „Sowieckoj Justicju" organie oficjalnym ludowego komisariatu sprawiedliwości.

Przy egzaminach mających wykazać minimum wiadomości prawniczych 63 proc. sędziów sowieckich otrzymało oceny słabe lub niedostateczne. Wobec kompromitujących wyników zarządzono po pewnym czasie nowy egzamin. I tu jednak procent nie mogących wykazać się elementarnymi wiadomościami prawniczymi wyniósł 58(!).

Pomiędzy nimi urzędujący od 5 lat sędzia Medunow otrzymał przy I egzaminie ocenę niedostateczną, przy II zupełnie słabą. Sędzia Sazonow wymierzający sprawiedliwość od r. 1931 osiągnął identyczne wyniki.

Niech was to nie dziwi. Dla czerwonych carów idealny sędzia nie potrzebuje posiadać nawet minimum wiadomości prawniczych. Wystarczy, że jest posłuszny.



UROCZYSTE POWITANIE CZANG - KAI - SZEKA

Po uwolnieniu marszałka Czang-Kai-Szeka z rąk gen. Czang-Sue-Lianga był on uroczyście i radośnie witany w Nankinie. M. in. odbyła się defilada wojsk i organizacji

Rząd przeciw

KOSMETYCE

Turcja modernizuje się we wszystkich dziedzinach życia, rząd Kemala Ataturka popiera gorąco wszystkie inowacje, które przyczyniają się do europeizacji kraju.

Ten sam rząd jednak okazuje się nieubłaganym przeciwnikiem... kosmetyki, jeśli chodzi o pracowniczki w służbie państwowej.

Tak więc tureckie ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie, na mocy którego zabrania się nauczycielkom w szkołach powszechnych i średnich używać karminu i pudru. — Nauczycielki, które będą postępowały wbrew tym przepisom, mają być bezzwłocznie zwalniane z posady.

Nowa moda

DLA PANÓW W USA.

Karnawał nowojorski znajduje się pod znakiem przewrotu w modzie męskiej, mianowicie krawcy tutejsi propagują modę... białych fraków. Moda ta przyszła z Indyj, gdzie ze względu na temperaturę Anglicy noszą fraki z białego, lekkiego jedwabiu.

Sprytni krawcy, aby utorować drogę tej, w klimacie nowojorskim nieco egzotycznej, inowacji, jednali sobie kilku znanych gwiazdorów filmowych, którzy zaprezentowali się na balach w białych frakach.

Być może, iż moda ta przyjmie się, gdyż nie brak w Nowym Jorku bogatych snobów, dla których tego rodzaju strój jest pożądaną rozrywką.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

3 PARCELE

budowlane od 519 m. do 657 mtr. zatwierdzono przy ulicy Królewskiej (front południowy); oraz dom nowy czynszowy dwupiętrowy 24 ubikacje, skanalizowany sprzedam zaraz gospodarz. Moniuszki 2-a. 480

MEBLE

stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia

P. TOMCZYK

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 508

BIAŁY TYDZIEN

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM M. KĘPIŃSKI BĘDZIN, ul. Kołłątaja 36

Już rozpoczął tanią sprzedaż białych towarów. 357

SPRZEDAM

radio do sieci starszego typu, niedrogo. Wiadomość: Sosnowiec, Stara 1 m. 2.

LOKALE

2 POKOJE

z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Robotnicza 4, gospodarz. 610

POSADY i PRACE

POTRZEBNY

administrator domu, dającego 12 tys. zł. dochodu rocznie, obeznany pod każdym względem z czynnościami związanymi z administracją; wymagana kaucja. Oferty składać do Administracji K. Z. sub. „Administrator". 611

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO

kwit lombardowy nr. 5014, który unieważniam. Eugeniusz Śpiewak. 615

LEGITYMACJE

Funduszu Bezrobocia zgubił Franciszek Dudek. 609

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej w Sosnowcu, składa Narodowej Organizacji Kobiet w Sosnowcu serdeczne podziękowanie za zorganizowanie balu, z którego dochód w sumie zł. 700.— został przekazany dla Kasy.

Ofiara ta stała się niejako fundamentem Kasy, która z tej sumy już udzieliła parę pożyczek na założenie nowych drobnych chrześcijańskich warsztatów pracy.

Jednocześnie Zarząd Kasy składa podziękowanie p. Marii Kraupe za ofiarowanie zł. 100.

Oby znalazło się więcej takich naśladowców, bowiem potrzebujący pomocy jest bardzo dużo. Niejednokrotnie nawet kilkadziesiąt złotych umożliwia już egzystencję bezrobotnej rodzinie, która znowu zaczyna pracować i nie jest ciężarem społeczeństwa.

Zarząd Chrześcijańskiego Dobroczynnego Kredytu Bezprocentowego w Sosnowcu.

Siedziba Kasy mieści się w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego Nr. 9 m. 26, tel. 618-82.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.

Po 10 wyrazów w każdem kosztuja:

30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy do... się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI